

„DUŻA PĘTLA”

PROMENADA – CENTRUM – MUZEUM WPN – PARK F. CHOPINA

Trasa piesza ok. 4 km.,
czas ok. 1,5 godz. bez zwiedzania atrakcji

Trasę rozpoczynamy od **Punktu Informacji Turystycznej (1)**, znajdującego się na promenadzie przy ul. Promenada Gwiazd. Budynek zwany potocznie przez mieszkańców „Balbinką”, jest wpisany na listę zabytków, został wyremontowany i oddany do użytku w 2008r. Kierując się z „Balbinki” w stronę najstarszego 4* hotelu w Międzyzdrojach „Vienna House Amber Baltic” (otwarty w 1991 r.), przechodzimy na **Aleję Gwiazd. (2)** - dzieło prof. Adama Myjaka związane z organizowanym od 1996r. Festiwalem Gwiazd. Jest to nietypowa aleja, na której uwieczniono w brązie ponad 200 odcisków dłoni artystów, pomniki, upamiętniające wielkie postacie kina i teatru. Zwiedzając Aleję Gwiazd dochodzimy do zejścia C na plażę, które dostosowane jest również dla osób niepełnosprawnych. Z Alei Gwiazd kierujemy się promenadą w stronę moło. Przechodzimy przez park angielski, obok zabytkowego budynku Międzynarodowego Domu Kultury i amfiteatru. Mijamy budynek **Gabinetu Figur Woskowych (3)**, pokazną wystawę woskowych postaci naturalnej wielkości ludzi ze świata nauki, polityki, sztuki i bajki, **Planetarium (3)**, gdzie na 7 metrowej kopule wyświetlane są za pomocą cyfrowego projektora trójwymiarowe obrazy pochodzące z kosmosu. W tym samym miejscu znajduje się także kino Eva, kawiarnia oraz atrakcja dla dzieci „Mouse House” czyli Mysia Nora. Po zwiedzaniu atrakcji kierujemy się na główną część **promenady**, przebudowanej w 2011r. Powstały tu nowoczesne fontanny, w formie szklanych kurtyn - wodospadów oraz duża ilość futurystycznie wyglądających ławek w kształcie pergoli.

Przed nami ukazują się dwie charakterystyczne, białe wieżyczki, prowadzące w głąb pasażem na **moło (4)**. Historia moło jest długa i barwna, a miejsce to zawsze było głównym punktem kurortu. Pierwsze Moło powstało w 1884 roku. Ważny dla miasta był rok 1906. Znalazł się wówczas człowiek, radca Bötter, który powierzył na remont pomostu kapitał w wysokości 250 tys. marek. 1 lipca 1906 roku dokonano uroczystego otwarcia moło, które nazwano imieniem cesarza Niemiec Fryderyka III. Jego długość wynosiła około 370 metrów.



Przez lata kolejne sztormy niszczyły drewnianą konstrukcję, którą zawsze dobudowywano. W 1954 roku sztorm uszkodził prawie cały pomost a siedem lat później przy wejściu na moło spłonął secesyjny pasaż. Później kilkakrotnie pomost był remontowany, aż do 1985 roku, kiedy to silne wiatry i oblodzenia dokonały ogromnych zniszczeń. Ze względu na



bezpieczeństwo musiano molo zamknąć. W 1989 pomost całkowicie rozebrano. Pozostały tylko sylwetki wieżyczek. Nowe molo o długości 120m oddano do użytku w 1994r. W 2003 r. firma „Adler Schiffe” podjęła się przedłużenia molo. Obecne międzysdrojskie molo jest najdłuższym betonowym molem w Polsce o długości 395m, miejscem spacerów zakochanych i miłośników ciekawych krajobrazów. Wracając spacerem przez pasaż molo możemy zatrzymać się w jednej z licznych kawiarenek oferujących smakowite desery.

Z promenady kierujemy się na zachód. Przed nami nowoczesny budynek **Oceanarium (5)**, gdzie mamy niepowtarzalną okazję przyjrzenia się podwodnemu światu. Zwiedzający mogą na własne oczy zobaczyć 16-to metrowy póttunel, w którym pływają egzotyczne ryby i inne morskie organizmy. Kierując się z oceanarium do skrzyżowania ul. Zdrojowej z ul. Boh. Warszawy przechodzimy w prawo obok aparthotelu „Aquamarina Prima” na **kładkę po koronach wydm (6)**. Całkowita długość kładki wynosi 950m, jest ona dostosowana dla osób niepełnosprawnych i posiada funkcjonalne tarasy widokowe. Przechodzimy kładką, podziwiając nadmorskie widoki do zejścia G przy ul. Cichej.

Przy ul. Cichej na zachód (po prawej stronie) znajduje się **„Park Przyrodniczy” (7)**, w którym zobaczymy ciekawe rośliny i rabaty kwiatne. Stoi tu również rzeźba „Rybki” wykonana w latach 70-tych XX wieku. Autorem rzeźby jest szczeciński rzeźbiarz Stanisław Biżek.

Na przełomie 1969 – 1970 roku, w ramach organizowanego przez Pracownię Sztuk Plastycznych ze Szczecina konkursu, na wykonanie rzeźb dla Międzyzdrojów i Świnoujścia powstały betonowe pomniki, wykonane przez młodych szczecińskich rzeźbiarzy. Jednym z nich był Stanisław Biżek, który w ramach konkursu przygotował dla Międzyzdrojów 2 rzeźby. Jak na ówczesne warunki przystało, rzeźbiło się z dostępnego materiału. Był nim tzw. „sztuczny kamień”,

materiał na bazie betonu z dodatkami np. gliny, barwników itp. Rzeźby wykonywało się wówczas w plenerze, przygotowując odpowiednie formy z gipsu zbrojonego stalą. Przygotowane formy





przywoziło się i ustawiało w miejscu docelowym. Ustawiano rusztowanie, po czym zalewało formę „sztucznym kamieniem”. W ramach konkursu wykonano w ówczesnej przestrzeni miejskiej 8 rzeźb, z których 4 dostępne są w Parku Rzeźb przy ul. Zwycięstwa. W Parku Rzeźb na tablicach informacyjnych prezentujemy autora – Stanisława Biźka oraz inną jego pracę „Wczasowiczka”. Kierujemy się na wschód, w stronę mołu ul. Bohaterów Warszawy. W tym miejscu znajdujemy się w najstarszej części **zabudowy architektonicznej Międzyzdrojów, zwanej kuracją lub kąpieliskową (Bäderarchitektur) (8)**. Budynki w tej zabudowie powstawały począwszy od drugiej połowy XIX wieku do 1945 roku. Niektóre z nich po wojnie zostały rozebrane, a cegłę wysłano na odbudowę Warszawy. Budynki posiadają charakterystyczne dla tego rodzaju budownictwa elementy: wieżyczki widokowe i ozdobne, kolumny, dekoracyjne tympanony, logie oraz duże werandy. Budynki wraz ze wzrostem rangi kurortu stawały się coraz bardziej okazałe i reprezentacyjne, mimo zmieniających się stylów w architekturze, zawsze wyrażały letniskowy charakter miejscowości. Wznoszono je w stylu klasycystycznym, secesyjnym, neobarokowym i opartym na motywach ludowych. Często łączono style, np. szwajcarski z klasycystycznym. Przy ulicach znajdujących się nieopodal promenady, powstały również obiekty mniejsze i bardziej kameralne, choć zdarzają się i tu wyjątki. W willach zaskakuje nas wysokość wnętrz, waha się w granicach 3-3,6 m. Zasadą było, że im wyższy był pokój, tym wyższa była cena jego wynajmu. Szczególnie okazałe prezentuje się „**Willa Richter**” (8)



(ul. Bohaterów Warszawy 4) zbudowana przez przedsiębiorców ze Szczecina w 1908 roku, jako letnia rezydencja rodzeństwa Klingenberg. Jest to jednokondygnacyjny budynek przykryty ceramicznym dachem, z okienkami poddaszowymi zwanymi czasami gloriętą. Górną część budowli ozdabiają szczyty, na których naniesiono złociste sześcioramienne gwiazdy, otoczone rośliną wicia. Na narożu budynku znajduje się trzykondygnacyjna sześcioboczna wieża, zakończona widokową galerią z blaszanym hełmem. Willa jest pięknym przykładem budownictwa secesyjnego, charakteryzującego się płynnością linii i miękką geometryzowaną ornamentacją.

Przechodząc przez „Park Popołudniowy” wchodzimy do „Parku Aktywności” (9), gdzie przez całą jego długość wzdłuż ścieżki rowerowej, rozciągają się rabaty bylinowo – trawiaste. Posadzono tu 9 różnych gatunków bylin i traw w tym: czosnek olbrzymi, goździk siny, jeżówkę purpurową czy szatwiew omszoną. Rośliny te tworzą kolorowy dywan, ciesząc wzrok spacerowiczów i przejeżdżających rowerzystów. Park Aktywności kończy się przy skrzyżowaniu z ul. Rybacką. Warto tu zwrócić uwagę na dawny hotel „Seeblick” - dzisiejszy „Bałtyk” (ul. B. Warszawy 14) oraz willę „Stella Maris” (9), inne XIX wieczne przykłady zabudowy kąpieliskowej Międzyzdrojów. Przy budynku Bałtyk skręcamy w lewo na ul. Mikołaja Kopernika. Po przejściu ok 50 m po lewej stronie chodnika naszym oczom ukazują się dwa niewielkie drewniane budynki o charakterystycznej zabytkowej architekturze.

Willi „Tyrolska i Villa „Katjuscha” (10) powstały na przełomie XIX i XX wieku, pomyślnie były jako letnie rezydencje zamożnych obywateli Szczecina i Berlina. Zbudowano je w stylu szwajcarskim, który jest mieszaniną wzorów budownictwa ludowego Rosji, Szwajcarii i Skandynawii. Te nieduże domki zdobione drewnianymi koronkami, ażurowymi werandami i wieżyczkami, bardziej przypominają małe pałace niż zwykłe mieszkania. Ciekawostką jest fakt, że Willa „Katjuscha” pierwotnie została przeniesiona w całości z okolicy Moskwy. Stało się tak za sprawą kaprysu bogatego mieszkańca Berlina lub Szczecina. Idąc



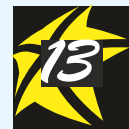


ulicą Mikołaja Kopernika, mijamy nowo odrestaurowany budynek Komisariatu Policji w Międzyzdrojach i kierujemy się do schodów prowadzących na ul. Gryfa Pomorskiego.

Schodząc ze schodów możemy podziwiać kwietną rabatę z napisem Międzyzdroje. Kierujemy się prosto ul. Gryfa Pomorskiego, mijając skrzyżowanie z ul. Krótką. Na ul. Krótkiej znajduje się kaplica z 1902 r. z ryglową wieżyczką Stella Matutina, co po polsku oznacza „Gwiazda Zaranna”, czyli ta która pozwalała rybakom na bezpieczny powrót do portu. W kaplicy od ponad 100 lat mają swoją siedzibę Siostry Boromeuszki, które kiedyś i obecnie świadczą pomoc osobom ubogim i potrzebującym. Kaplicę w 1952 r. odwiedził Prymas Polski S. Wyszyński.

Przy ul. Gryfa Pomorskiego mijamy **Papugarnię (11)**. W tym miejscu 41 egzotycznych barwnych osobników przenosi turystę w inny świat. Można zobaczyć jak papugi się bawią, popisują a nawet tulą. Mamy wyjątkową okazję spotkać tu Romea i Julię, ary zwyczajne, jak i inne gatunki tych inteligentnych ptaków, tj. konury, rudosterki i barwinki czarnogłowe. Dalej kierujemy się w stronę Placu Neptuna, przechodząc koło rosnących tu dwóch pomnikowych cisów pn. „Strażnicy”. Wysokie na 9 i 7m cisy o obwodzie 180cm stanowią element ścieżki przyrodniczej pn. „Szlak drzew pomnikowych”.

Dochodzimy do rogu ul. Gryfa Pomorskiego obok wejścia na **Plac Neptuna (12)**, przechodzimy przez skrzyżowanie na Plac Stefana kardynała Wyszyńskiego. Po lewej stronie pomnik Marynarza. Jest to dzieło szczecińskiego plastyka Sławomira Lewińskiego, powstałe w latach 60 –tych XX wieku. Przechodzimy przez plac przy budynku PTTK i rzeźby rybaka w łódce do **Muzeum Przyrodniczego Wolińskiego Parku Narodowego (13)**. Ekspozycje Muzeum Przyrodniczego obrazują różnorodność przyrody Wolińskiego Parku Narodowego. Można tu z bliska obejrzeć charakterystyczne dla tego obszaru ekosystemy wraz ze specyficznymi dla nich



przedstawicielami fauny. Na szczególną uwagę zasługują wystawy przedstawiające środowisko nieleśne i wodne. Polujący bielik niosący upolowaną ofiarę, atakujące bataliony czy też odpoczywające na brzegu morza foki to niektóre ich elementy. Ekosystemy leśne reprezentowane są przez gatunki specyficzne dla całej wyspy Wolin jak: jeleń, sarna, dzik czy lis. Można też z bliska ocenić wielkość największego ssaka Europy żubra. Na uwagę zasługuje również wystawa geologiczna i etnograficzna.

Wracamy tą samą trasą na Plac Neptuna. Wchodzimy na Plac Neptuna, spacerując pomiędzy lokalami gastronomicznymi przechodzimy do ul. Światowida. Na ul. Światowida możemy zakupić liczne pamiątki z Międzyzdrojów.

Kierujemy się prosto w stronę **Parku im. F. Chopina (14)**. Możemy tu podziwiać efektowne okazy dębów, platany pochodzenia greckiego, żywotniki i cisy.

Do parku wchodzimy stylizowaną ornamentyką, metalową bramą, imitującą wejście do parku zdrojowego sprzed 100 lat. Park został założony przez belgijskiego kupca Arnolda Lejeune. W 1860 r. belgijski kupiec Arnoldt Lejeune wybudował okazały Dom Zdrojowy (dzisiejszy budynek Międzynarodowego Domu Kultury) i założył u jego podnóża park zdrojowy. W Domu Zdrojowym mieściły się pokoje dla gości, czytelnia, sala muzyczna i baletowa. Było to znane miejsce, do którego przybywały liczne osobistości ówczesnych Niemiec. Park przy Domu Zdrojowym wkrótce stał się ulubionym miejscem przechadzek dobrze sytuowanych kuracjuszy. W latach 1997 – 1998 Dom Zdrojowy, będący już instytucją kultury, wraz z częścią parku zdrojowego zostały przebudowane. Pod czujnym okiem konserwatora zabytków Dom Kultury oraz park zyskały nowe oblicze. Powstały nowe nawierzchnie chodnikowe, schody od strony ul. Zdrojowej oraz nowoczesna w formie fontanna. Fontannę z granitu zaprojektowała szczecińska rzeźbiarka Albina Adamska – Gwizdała, a jej wykonawcą był kamieniarz Jan Hybiak, mieszkaniec Kamienia Pomorskiego.



Uroczyste oddanie fontanny w parku zdrojowym nastąpiło przed sezonem, 17 czerwca 1998 roku. Koszt budowy fontanny z własnym materiałem budowlanym wyniósł 30 tysięcy złotych.

Od 1999 roku park zdrojowy nosi imię Fryderyka Chopina. 5 maja 1999 r. Rada Miejska w Międzyzdrojach podjęła uchwały o nadaniu parkowi imienia Fryderyka Chopina oraz o wzniesieniu pomnika – popiersia wybitnego kompozytora. Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się 30 czerwca 1999r. o godz. 17:00 i stanowiło główny punkt programu pierwszego dnia Wakacyjnego Festiwalu Gwiazd. Mijamy kamień wraz z tablicą upamiętniającą mieszkańca Międzyzdrojów hrabiego Eryka von Zedtwitz. Eryk von Zedtwitz, zastąpił jako malarz marynista, uwieczniający na płótnach najróżniejsze oblicza Morza Bałtyckiego. Zedtwitz był naturszczykiem i samoukiem – malarstwa nie uczył się w żadnej ze szkół. Jego obrazy zachwycały jednak jemu współczesnych i poruszały wyobraźnię następnych pokoleń. Hrabia sprowadził się do Międzyzdrojów w 1926 r. Miał wtedy już 39 lat, żonę, trójkę dzieci, a za sobą bogatą karierę w dyplomacji. Ród von Zedtwitzów był spokrewniony z książętami bawarskimi i saksońskimi, a nawet dynastią Habsburgów. Eryk urodził się w 1887 r. w mieście Teplitz w Czechach. Studiował prawo na Uniwersytecie w Pradze i Wiedniu, po czym rozpoczął pracę w niemieckiej i włoskiej dyplomacji. Podobno znał dziesięć języków, jego pochodzenie i wykształcenie czyniły go prawdziwym obywatelem przedwojennej Europy. Po jakimś czasie osiadł w Monachium, gdzie pracował jako dziennikarz. Rozwój niemieckiego nazizmu sprawił jednak, że ten kosmopolita i pacyfista coraz gorzej czuł się w stolicy Bawarii. Postanowił wyjechać na prowincję, do odległych Międzyzdrojów, w których piękno przyrody obudziło jego duszę artysty. Malarstwo stało się sensem jego życia i źródłem utrzymania. W czasie wojny hrabia von Zedtwitz został osadzony w obozie pracy w Wałczu. Bezpośrednim powodem zesłania była odmowa wznoszenia okrzyku „Heil Hitler!”. O tym, że hrabia jest przeciwnikiem nazizmu wiedzieli wszyscy, z pisemnych relacji z tamtych czasów wynika, że pomagał on również Żydom. Po wojnie Zedtwitz przyjął polskie obywatelstwo. Był niezwykle barwną postacią, wzbogacającą kulturalny i społeczny obraz ówczesnych Międzyzdrojów. Zedtwitzowie nie żyli zbyt bogato, można wręcz powiedzieć, że klepali biedę. Nie były to czasy, w których malarstwo mogło przynieść większy dochód. Dla hrabiego najważniejsze było jednak, że może żyć spokojnie w pobliżu morza, które tak go fascynowało i w otoczeniu sztalug i pędzli, które tak pokochał. I nikt już nie kazał mu wznosić okrzyków, na które nie miał ochoty. Międzyzdroje – miasto, które hrabia pokochał – doceniły jego dziedzictwo. W czerwcu 2012 r., odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą Erykowi von Zedtwitzowi, któremu nadano również tytuł „Zasłużonego dla Międzyzdrojów”.

Mijamy park i wchodzimy schodami w kierunku **Międzynarodowego Domu Kultury (15)**, zabytkowy budynek w stylu klasycystycznym, z połowy XIX w. Budynek zdobią wspaniałe elewacje i atrakcyjne wnętrza. Jest miejscem licznych wystaw, koncertów i imprez kulturalnych. Dochodzimy do „Balkinki” a naszą wycieczkę kończmy przy wykonanym z kwiatów pawiu zwanym potocznie „Tolkeim”. Dlaczego Tolek ? Zatrzymujący się przy kwietnym pawiu turyści z Niemiec z zachwytem przechodząc obok niego mówili „toll”, co znaczy zachwycający. Pracownikom opiekującym się zielenią miejską bardzo się to spodobało więc nazwali pawia Tolek i tak już zostało .

